

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 347

Poznań, wtorek dnia 2 sierpnia 1932

Rok XXVII

Akcja terrorystyczna hitlerowców w Królewcu

Wiadomości o zamachach i krwawych walkach ulicznych nadchodzą ze wszystkich stron Niemiec

W uzupełnieniu wczorajszych depesz naszego korespondenta o zajściach w Królewcu, P. A. T. donosi następujące szczegóły:

Królewiec, 1. 8. (PAT.) Dziś w godzinach przedpołudniowych hitlerowcy dokonali szeregu uplanowanych napadów.

M. in. bojówka hitlerowska rzuciła 7 bomb ogniowych do gmachu soc.-demokratycznego pisma „Koenigsberger Volksztg.” oraz 3 bomby do pisma demokratycznego „Koenigsberger Hartungsche Ztg.” Do mieszkania redaktora „Koenigsberger Volksztg.” Wyrascha wpadło kilku uzbrojonych hitlerowców, którzy zranili Wyrascha i jego żonę. W tym samym czasie dokonano napadu na b. prezydenta reencji królewieckiej, który odniósł ciężkie rany, oraz na radnego miejskiego, komunistę Sauffa. Na jednym z przedmieść królewieckich zamordowano 2 komunistów i jednego oficera policji. Na ulicy zaś komuniści zastrzelili hitlerowca a w Domu Towarowym Epa wybito okna wystawowe.

Berlin, 1. 8. (PAT.) W związku z szeregiem zamachów, dokonanych dziś rano w Królewcu, pojawiły się pogłoski o mającym nastąpić stanie oblężenia, jednakże ze strony miarodajnej zaprzeczają temu. Na planowe przygotowanie akcji terrorystycznej wskazuje, zdaniem prasy, poza równoczesnością napadów również i fakt, że jednocześnie zaalarmowano fałszywie straż ogniową w 33 wypadkach. Komunistyczny przywódca Sauffe zmarł w klinice chirurgicznej wskutek ran postrzałowych.

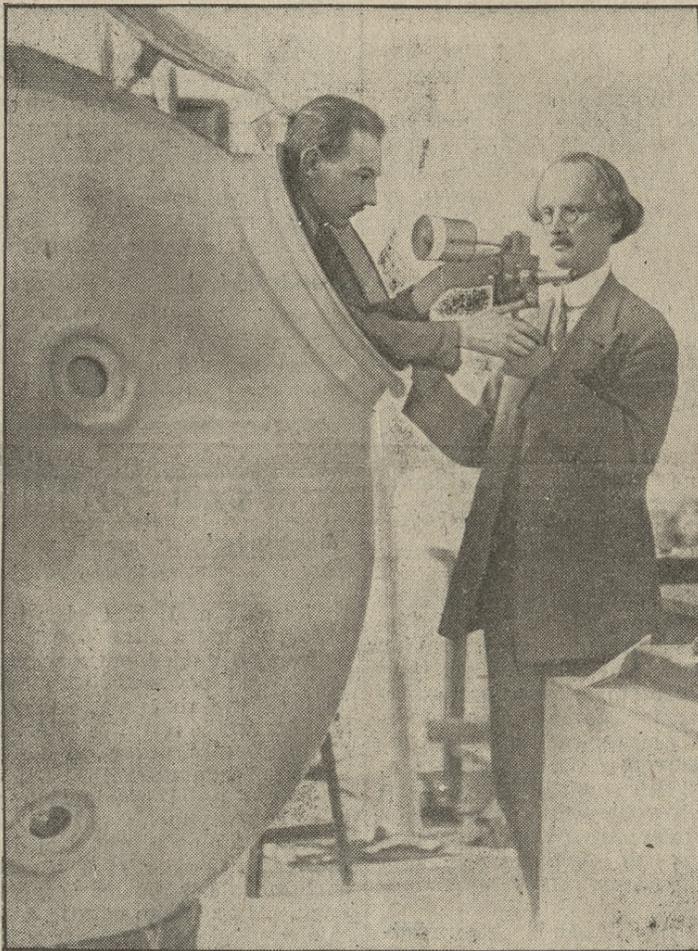
Policja dokonała dziś rano rewizji w drukarni komunistycznego „Echo des Ostens”, konfiskując ulotki, wydane z powodu porannych zamachów. Wkrótce potem przed gmachem drukarni wywiązała się bójka między komunistami i kilku hitlerowcami, którzy zjawili się z bronią w ręku. W południe gmach drukarni obsadziła policja z powodu wydania ulotek w sprawie dzisiejszych zamachów. Jak jedyna z ulotek stwierdza, przywódca komunistyczny Schutz, Hermann i Sauffe mieli się znajdować na czarnej liście nar.-socj. Poseł soc.-dem. Larsen wystąpił dziś w południe w imieniu organizacji „Żelaznego frontu” telegraficznie do rządu niemieckiego, domagając się z powodu wypadków wydania jak najostrzejszych zarządzeń.

Berlin, 1. 8. (PAT.) Według doniesień prasy, wśród mieszkańców Królewca panuje z powodu porannych zamachów i towarzyszących napadom aktów terrorystycznych wielkie wzburzenie. Policja aresztowała 20 osób, podejrzanych o udział w napaści. Min. spraw wewn. Rzeszy Gayl oddał prezydentowi policji w Królewcu do dyspozycji wszystkie wolne siły policyjne w Prusach Wschodnich na wypadek, gdyby miejscowe siły nie wystarczyły. Na polecenie pruskiego mini-

stra spraw wewn. komisarza Brachta ściągnięto do Królewca całą szkołę policyjną z Sensburga. Za wyśledzenie sprawców dzisiejszych zamachów wyznaczona została wysoka nagroda pieniężna.

Według ogłoszonego przez prasę

komunikatu, policja królewiecka w poszczególnych wypadkach miała z zupełną pewnością stwierdzić, że zamachów dokonali nar.-socjaliści. Policja znajduje się w pogotowiu alarmowym. Po ulicach krążą samochody pancerne, zaopatrzone w karabiny ma-



Przed nowym lotem w stratosferę. Prof. Piccard projektuje nowy lot w stratosferę. Na zdjęciu widać on swemu asystentowi przyrząd naukowy, celem umieszczenia go w gondoli. Prof. Piccard znalazł współzawodnika we francuskim lotniku Lucien Coupet, który również chce wznieść się w stratosferę na specjalnie w tym celu zbudowanym aparacie Farmana.

Policjant gdański wobec mistrzyni polskiej w tenisie

Co spotkało p. Jędrzejowską w czasie przejazdu przez Gdańsk?

Gdańsk, 1. 8. (PAT.) W dniu dzisiejszym statkiem „Warszawa” polsko-brytyjskiego Tow. okrętowego powróciła po dwumiesięcznym pobycie w Anglii polska mistrzyni w tenisie p. Jadwiga Jędrzejowska. Ponieważ pociąg, którym p. Jędrzejowska miała odjechać do Krakowa, odchodził dopiero około godz. 8 wiecz., pozostała ona na statku do godz. 7, poczem wraz ze zrewidowanym już przez władze celne bagażem miała odjechać na dworzec kolejowy. W chwili, gdy rzeczy miały być złożone do taksówki, zjawili się tajny agent policji gdańskiej i w niegrzecznej formie zażądał okazania mu dla ponownej rewizji bagażu i rakiet. Pomimo wskazania przez p. Jędrzejowską, że na bagażu są już znaki odprawy celnej, agent w szczególny sposób zrewidował cały bagaż i zatrzymał 6 z 8 posiada-

nych przez p. Jędrzejowską rakiet. Okazanego przez nią dokumentu ambasady polskiej w Londynie, stwierdzającego własność rakiet, agent policji do wiadomości nie przyjął i oświadczył, że ten polski dokument nie go nie obchodzi. Ponieważ rewizja zajęła około 40 minut p. Jędrzejowska nie zdążyła na pociąg, odchodzący do Krakowa, co może utrudnić wzięcie przez nią udziału w meczu tenisowym między Polską a Szwecją, który rozpoczyna się w Warszawie w piątek.

Towarzysz p. Jędrzejowskiej starszy mechanik statku „Lwów” p. Karcewski został podczas rewizji bagażu wydalony w niegrzeczny sposób przez policję z budki, w której odbywa się rewizja.

O zajściu spisano protokół urzędowy w generalnym Komisariacie.

szynowe. Pomimo tych zarządzeń w wielu składach znowu wybito szyby w oknach wystawowych. Wielu kupców żydowskich miało otrzymać listy z pogrózkami, zapowiadające napad na ich sklepy w ciągu najbliższych nocy.

Berlin, 1. 8. (PAT.) Oprócz wiadomości o zamachach, jakich dokonano dziś rano, z różnych miejscowości Niemiec napływają doniesienia o krwawych walkach ulicznych, jakie wydarzyły się w ciągu ubiegłej nocy.

W Lipsku wywiązała się strzelanina między hitlerowcami i komunistami, w wyniku której jeden komunista został zabity a kilku nar.-socjalistów poraniono. W Hamburgu od kul rewolwerowych zostało poranionych 2 policjantów. Na miejscu zajścia znaleziono zabitego człowieka. W Kolonii w utarczce z hitlerowcami jeden komunista został śmiertelnie zraniony. Do podobnych zjść doszło w wielu dzielnicach miasta. Policja aresztowała kilkadziesiąt osób.

Berlin, 1. 8. (PAT.) O dalszych aktach teroru donoszą z Hamburga i Kilonji.

W Hamburgu dokonano przy pomocy granatów ręcznych 3 zamachy na domy, zamieszkałe przez komunistów. Według doniesień szleswicko-holsztyńskiej „Volks Ztg.”, w Kilonji dziś nad ranem dokonano w szeregu miejscowości okolicznych aktów terrorystycznych na osobach, należących do ugrupowań lewicowych. Zamachów dokonano w ten sposób, że dano z samochodów strzały rewolwerowe, poczem rzucono bomby.

Berlin, 1. 8. (PAT.) Komisarz rządu w Prusach Bracht wydał dziś odezwe, wzywającą do zaprzestania walk, ostrzegając „po raz ostatni” przed próbą dalszego stosowania aktów gwałtu i teroru.

Komisarz zapowiada dalej, że rząd nie cofnie się przed drakońskimi zarządzeniami dla zapewnienia spokoju. Poza to odezwa zwraca się do ludności i prasy, przestrzegając przed wszelkimi podżeganiem do walk i przed rozbudzeniem namiętności, grożąc w przeciwnym razie ograniczeniem swobód obywatelskich.

Prowokacja dyplomaty niemieckiego

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.). Radca poselstwa niemieckiego w Warszawie v. Rintalen złożył rządowi niemieckiemu notę, w której przebieg znanego incydentu przedstawia w sposób odmienny od wyników dochodzeń władz polskich.

Po przeprowadzeniu jeszcze bardziej szczegółowego zbadania stanu faktycznego należy się liczyć z polską interwencją dyplomatyczną w urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie. (w)

Wypadek samochodowy

Lublin, 1. 8. (PAT.) Dziś popołudniu na szosie między Rykami a Garwolinem samochód osobowy, w którym jechał dyrektor fabryki samolotów Plage-Laskiewicz, p. Zakrzewski, wpadł do rowu.

Dyrektor Zakrzewski oraz szofer zostali poranieni. Samochód uległ zupełnemu zniszczeniu.

Epidemia tyfusu brzuszego

Królewiec, 1. 8. (PAT.) W okolicy miasteczka Seckenburg w Prusach Wschodnich wybuchła epidemia tyfusu brzuszego.

Z Klubu Narodowego

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.) — Wczoraj odbyło się posiedzenie parlamentarnego Klubu Narodowego.

Prezes Klubu p. Rybarski w obszernym przemówieniu przedstawił zbranym sytuację gospodarczą i finansową oraz poruszył zagadnienia naszej polityki zagranicznej. Po przemówieniu wywiązała się dłuższa dyskusja. Uchwał nie powzięto. (w.)

W podwawelskim grodzie

Tam, gdzie hejnał rozbrzmiewa...

Kraków, w lipcu.

Wszystkie wielkie miasta w lecie wydają się. Kraków — nie! A przynajmniej wcale tego po nim nie znać. Stali mieszkańcy wyruszają gdzieś na wywczas, ale zaczyna się zjazd niestających, pielgrzymka ludności z najdalejszych krańców Polski, z dalekich Kresów wschodnich i zachodnich. — Przybywają, aby skąpać się w krynicy polskiej tradycji i świetności historycznej, zachwycić wspaniałością Wawelu, wzruszyć hejnałem, wstąpić w ciszę starych krakowskich zaułków, podumać w mroku kościołów.

Giągną więc sznury na Wawel — wycieczki szkolne, które można poznać po jednakowych berecikach, wycieczki różne i prywatni, niezorganizowani wycieczkowicze. Ktokolwiek jedzie do Zakopanego, Krynicy, Żegiestowa i innych uzdrowisk małopolskich musi zawadzić o Kraków. A kto zna Kraków dawno i dobrze, też nie może odmówić sobie zobaczenia go raz jeszcze. Taki już jest urok tego miasta.

Dawny znajomy Krakowa idzie na Rynek sprawdzić — czy wszystko jest tak samo, jak dawniej? I ze wzruszeniem widzi, że nic się nie zmieniło. Sukienice w wieńcu targu kwiatowego, przekupki pod kolorowymi parasolami, malownicze stopy owoców i pstrokaczna chustka. A wśród tego, niczem na placu św. Marka, fruujące gołębie. Jeszcze kwadrans do hejnału. Ale to nie, trzeba pochodzić koło wieży Mariackiej i doczekać się go koniecznie. Bo choćby się go słyszało sto razy, zawsze robi jednakowo wielkie wrażenie.

O ile wzruszeniem napawa nas to, że nic się w architekturze i charakterze starego Krakowa nie zmienia — bo tak być powinno, — o tyle z przyjemnością widzi się rozrost Krakowa nowszego, nie zamkniętego w pierścieniu plant. — Kto nie był tu lat kilka, ten będzie zdumiony ilością nowoczesnych pięknych domów w Alei Mickiewicza, Krasieńskiego, w okolicach placu Kossaka, na Salwatorze i w pobliżu wspaniałego szpitala Sióstr Miłosierdzia, urządzonego według najnowszych wymagań medycyny i techniki. Dzielnice mieszkalne, jak we wszystkich większych miastach, przesuwały się na krańce: historyczne mury pozostają, jako sanktuarjum dla serca, jako muzeum do zwiedzania. Ale mieszkać przyjemniej jest w dzielnicach o lepszym powietrzu, w mieszkaniu, odpowiadającym wymaganiom higieny. Dużo słońca, powietrza, balkonów, przy-

Zamiast 23 dni — 50 minut

Londyn, 1. 8. (PAT.) Lotniczka angielska Bruce w towarzystwie swego męża oraz jednego pasażera wystartowała dziś o godz. 14 z lotniska Cowes na olbrzymim hydroplanie „City of Portsmouth” z zamiarem pobicia światowego rekordu pozostawania w powietrzu. Lotniczka zamierza pozostać w powietrzu przez dni trzydzieści, podczas gdy dotychczasowy rekord, uzyskany przez Amerykanów Preresa i Huntera, wynosił 23 dni.

Według ostatnich wiadomości hydroplan „City of Portsmouth” po 50 minutach lotu prawdopodobnie wskutek nadmiernego obciążenia zmuszony był planować w pobliżu Portsmouth.

STELLA OLGIERD

SELF-MADE-WOMAN

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

48)

Ani matka ani szwagier nie pytali jej o nic. Czekali aż sama powie, co się stało, bo, że coś zaszło nadzwyczajnego, widać było z twarzy Hanki. Dopiero na drugi dzień przy śniadaniu opowiedziała przebieg całego zdarzenia.

— Mamuśku, jak myślisz, czy dacie sobie ty radę, ty i Grześ? Ja muszę zdobyć stały dochód miesięczny i w tym celu chcę wyjechać do Warszawy, to, co zarobię, przysięgam ci miesiąc i jakoś może łatwiej będzie związać koniec z końcem. Bo żadnego wyjścia z sytuacji nie widzę! Całą noc o tem myślałam i jeśli tylko „Staruszeczko” droga zgodzisz się puścić mnie stąd, pojedę i wezmę się znów do pracy, jako muzyczka.

— Jak uważasz, Haniu. Jak będę mogła, tak będę tu z Grzesium dawala

branych kwiatami, gazowe łażenki. To — nowy Kraków, Kraków, który rośnie z dnia na dzień.

O zabytkach Krakowa wszyscy wiedzą, to też należy raczej zwrócić uwagę na to, co się buduje, i to z nadludzkim wysiłkiem, przewyżczając olbrzymie trudności finansowe. Tak powstał czwarty most na Wiśle, łączący Kazimierz z Podgórzem, bardzo ważna arterja komunikacyjna. Most, arcydzieło z punktu widzenia technicznego, estetyczny w linjach, trwały w konstrukcji, jest, jak twierdzą fachowcy, jedynym w swoim rodzaju nietylko w Polsce, ale i w Europie. Obecnie buduje się do niego dojazd, poczem ma być już oddany do użytku publicznego, co przy pomyślnej konjunkturze finansowej może nastąpić jeszcze w roku bieżącym. Niestety,

o tę pomyślną konjunkturę coraz trudniej...

A z aktualności krakowskich? Gościnne występy w teatrach, wystawy w Pałacu Sztuki. Kraków popiera teatr i sztukę jak mało innych miast. Przecież w czasie występów opery było zawsze — rzecz niebywała! — pełno i to nietylko na występach Ady Sari ale codziennie. Obecnie, po wyjeździe warszawskiej Bandy, święci triumfy znakomita Miła Kamińska w „Szczęściu od jutra” i „Kochanku pani Vidal”. W Pałacu Sztuki — wystawa jubileuszowa Wyczółkowskiego. I też pełno.

Chodząc po starym, kochanym Krakowie, jakoś zapomina się o kryzysie. Może dlatego, że się właśnie po to przyjechało, że kłopoty i troski zostawiło się we własnym, rodzinnym mieście. Ale taką już mają właściwość te mury, że patrząc na nie, wydaje się nam, iż mówią do nas:

— Przetrawiliśmy niejedno, przetrawiliśmy wieki. I te złe czasy przetrwamy!
HAEN.

Po wyborach do Reichstagu

Ostateczny skład nowego parlamentu — Dwie odezwy Hitlera

Berlin, 1. 8. (PAT.) Ustalono definitywnie następujący skład nowego Reichstagu: nar.-soc. otrzymali 230 miejsc, soc.-dem. 133, komuniści 89, centrum 75, niem.-nar. 37, bawarska partja ludowa 22, niemiecka partja ludowa 7, partja państwowa 4, chrześcijańsko-socjaliści 4, niemiecka partja chłopska 2, partja gospodarcza 1, Landvolk 1.

Razem 607 mandatów.

Berlin, 1. 8. (PAT.) Hitler ogłosił dziś 2 odezwy. Jedną do swych zwolenników a drugą do oddziałów szturmowych. W odezwach tych stwierdza on, że ruch hitlerowski odniósł wielkie zwycięstwo, gdyż partja nar. soc. stała się obecnie najsilniejszą partją w Reichstagu. Poza tem Hitler nawołuje do dalszej walki.

Głosy prasy niemieckiej

Berlin, 1. 8. (PAT.) Późne ogłoszenie wyniku wyborów sprawiło, że ocenę sytuacji zamieściły dopiero dzienniki wieczorne. — Wszystkie pisma zgodnie podkreślają, że wynik wyborów zaważy na losach gabinetu v. Papena. Jego ustąpienia żądać będą na pierwszym posiedzeniu parlamentu stronnictwa opozycyjne. — Prasa prorządowa i tym razem akcentuje rolę, jaką w decydującej chwili przypadnie prezydentowi Hindenburgowi. Co do gabinetu v. Papena, to jak dotychczas, nie wróżą mu pozyskania większości parlamentarnej. Mówi się, że gabinet ma zamiar wystąpić przed parlamentem z żądaniem udzielenia mu nadzwyczajnych pełnomocnictw celem przeprowadzenia programu gospodarczego. Gabinet będzie usiłował pozyskać poparcie centrum przez ustępstwa na polu szkolnictwa. Mianowicie mówi się o wniesieniu projektu ustawy, uchwalającej żądania centrum w zakresie szkoły wyznaniowej.

Socjalistyczny „Abend” zapowiada już na pierwszym posiedzeniu parlamentu atak stronnictw opozycyjnych przeciwko Papenowi. Hitlerowski „Angriff” stwierdza, że w obecnym parlamencie Rzeszy trudno będzie wyłonić parlamentarną większość, o ile rząd Papena nie zdecyduje się wyeliminować komunistów ze społeczności pań-

stwowej. Zdaniem „Deutsche Tages Ztg.”, dotychczasowa rola centrum jako klucza sytuacji parlamentarnej została poważnie zachwiana. Wynik wyborów

potwierdził, że naród domaga się współudziału w rządzie nar.-soc.

Berlin, 1. 8. (Tel. wł.). Czytając prasę niemiecką, można dojść do wniosku, że z wyniku wyborów wszyscy są niesłychanie zadowoleni i że, pomijając partje środka, wszyscy zwyciężyli. W gruncie rzeczy wybory są stabilizacją dotychczasowych zwycięstw prawicy, jednak jako takie nie przyniosły definitywnego rozstrzygnięcia parlamentarnego.

Jak słychać, parlament ma zostać zwołany w końcu sierpnia i rząd Papena ma mu się przedstawić w niezmiennym składzie. Z kół rządowych rozszerza się mniemanie, że otrzyma on potrzebną większość, choć niewiadomo na czem to mniemanie jest oparte. „Deutsche Allgemeine Zeitung” żąda przekształcenia gabinetu Papena przez wciągnięcie do niego hitlerowców.

W gruncie rzeczy wybory nie wyprwadziły Niemiec na jasną i wyraźną drogę. Z pewnością nikt nie wie, jaki będzie dalszy tok wypadków. Niepewność ta dotyczy już pierwszego posiedzenia Reichstagu. Nie ulega też wątpliwości, że sfery rządzące w Niemczech będą musiały znaleźć inne środki niż większość parlamentarna, aby trwale utrzymać się przy władzy. (D)

Berlin, 1. 8. (PAT.) Centrowa „Germania”, pisząc o wyniku wyborów do Reichstagu, wskazuje, że rozproszone zostały iluzje Hitlera co do uzyskania większości w parlamencie. Z punktu widzenia polityki państwowej, najdonioślejsze znaczenie posiada fakt, że centrum i bawarska partja ludowa, stanowiące ostoję konstytucji na granicy prawicy i lewicy, utrzymały się, a nawet wzmocniły. Rząd Papena musi jak najrychlej zerwać z eksperymentowaniem i metodami polityki, niedopuszczalnymi z punktu widzenia prawa konstytucyjnego. Obowiązkiem jego będzie zachować rezerwę i trzeźwość do chwili zebrania się parlamentu, który powinien być zwołany w przepisowym terminie.

„Boersen Courier” zwraca uwagę, że większość możliwa jest tylko przy udziale centrum, bez którego nowy gabinet nie będzie rządem parlamentarnym.

Pożar hotelu Ritz Towers w Londynie

5 strażaków znalazło śmierć w płomieniach a 25 osób odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia

Londyn, 1. 8. (Tel. wł.) W tułejszym hotelu Ritz Towers wybuchł dziś nagle na jednym z wyższych pięter pożar, który w krótkim czasie przybrał groźne rozmiary. Przybyłe na miejsce straże ogniowe zdołały częściowo opanować pożar po kilkugodzinnej akcji ratunkowej.

Wśród gości hotelowych powstała w chwili wybuchu pożaru ogromna panika. 25 osób jest lżej lub ciężiej rannych. Część z nich bardzo ciężko zachorowała w powodu zatrucia dymem. Jak zdołano ustalić, trzech strażaków uległo śmiertelnemu zacczadzeniu a dwóch odniosło ciężkie rany wskutek poparzenia i walczy ze śmiercią.

Londyn, 1. 8. (Tel. wł.) Straty, powstałe wskutek pożaru hotelu Ritz Towers, obliczają na 75.000 funtów. W okolicy powylały wszystkie szyby z mieszkań oraz ze sklepów. Wiele o-

kien wystawnych uległo zupełnemu zniszczeniu. W jednym z nich, należącem do pewnej firmy jubilerskiej, wskutek siły wybuchu wyrzono zostało całe urządzenie wraz z wystawą na ulicę, gdzie wiele kosztownych przedmiotów przepadło.

Londyn, 1. 8. (Tel. wł.) Jak donoszą w akcji ratowniczej hotelu Ritz-Towers znalazło śmierć pięciu strażaków. Hotel stał się częściowo pastwą płomieni. Liczbą rannych podniosła się do 30 osób.

Przepowiednia pogody na wtorek: Pomorze, Wielkopolska, Polska środkowa, Śląsk, Wyżyna Małopolska, Podhale i Tatry: Wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i ulew, miejscami o charakterze nawałnicowym. Upalnie. Słabe lub umiarkowane wiatry południowe.

sobie radę, a przecież ty zajrzysz od czasu do czasu chyba?

— Najmniej raz na miesiąc!

— Jeżeli ma to nam ulżyć tutaj, to jedź, dziecko!

— No, dobrze, Haniu — przemówił Majewski, ale przecież... ale tyś, o ile wiem, chciała być na wsi?

— Tak, chciałam, ale... przecież po to, żeby dojść do Częstochowy, ludzie tygodniami wędrują. Poto, aby móc rozkoszować się własnym zagonem, trzeba przecierpieć mękę mieszkania jeszcze czas jakiś w mieście. A tem, co zarobię, spłacę co miesiąc jakąś część długów i może nie będą tak rosły, jak obecnie. Bo co robić? co robić?

— Jak wrócę do domu, do fabryki, będę ci mógł przysłać ze trzy tysiące...

— Stef, ty jesteś naprawdę najlepszy ze szwagrów. Czemu ja ci się odwdzięczę?...

Wyciągnęła ku niemu rękę, którą ucałowała.

— Myśl o mnie czasem... tam w Warszawie! — powiedział miękko.

VI

Listopad dobiegał do połowy, kiedy Hanka zjawiała się znów na warszawskim bruku. Postanowiła początkowo nikomu o tem nie mówić, nawet Romanowi. Wynajęła sobie taniutki pokój na Dobrej i postanowiła, mimo już rozpoczętego jesiennego „sezonu”, zakrzętnąć się tak, by zdobyć lekcje, a tem samem zarobek dla... ratowania Juszczyna. Zawróciła się do domów, w których poprzednio dawała lekcje. Wprawdzie obecnie czuła się nieco dziwnie w roli nauczycielki, miała wrażenie, że ci, u których szukała pracy, wyszydzą ją, bo jakżeż ona, właścicielka majątku, zamiast siedzieć na wsi, przyjechała „odbierać chleb” tym, co go naprawdę nie mają? Tymczasem w domach, w których dawniej ją znano, nie wiedziano o zmianie, zaszłej w światowej pozycji Hanki. Było jej początkowo trochę niewyraźnie. Przywykła już przez ów rok pobytu na wsi do tytułu „dziedziczki”, przywykła do szacunku, jakim ją otaczano. A tu zeszła znów do poziomu osoby, zarabiającej ciężko na chleb powszedni, do poziomu wyrobniczy, szarej jednostki,

skazanej na to, by czekać cierpliwie na łaskawy uśmiech pracodawców. Ale zaciskała zęby, skupiała się w sobie i z uprzejmym wyrazem twarzy pukała do drzwi możnych, którzy jej, osobie szukającej pracy, za pracę tę zapłacą. Szło bardzo ciężko. Była tym kółkiem, co wyskoczyło z trybów i przez to stało się zbyteczne. Zastąpiono je natychmiast innem, maszyna życia szła dalej, zamiany tej nawet nikt nie spostrzegł! I trzeba było teraz na nowo się wkrcić w te kółka, zazębic tryby, wpechnąć się jakoś z powrotem i stać się użyteczną.

Hanka znana była dawniej, jako wybitna siła, przytem w grę swą kładła duszę, co umiano ocenić, przypuszczając, że i teraz, skoro się tylko wróciła, pracy jej nie zabraknie. Tymczasem jednak nic nie zapowiadało ziszczenia tych nadziei. W kilka dni po przyjeździe wybrała się do Kazi Sucheckiej, nie chciała bowiem zaniedbywać żadnej drogi. Koleżanka, jak zwykle, ucieszyła się na jej widok.

— O, ale znów jakoś nie tego wyglądasz, Haniu! (C. d. n.)

Walasiewiczówna ustanawia nowy rekord olimpijski

III dzień igrzysk — Ameryka wygrywa bieg 100 m. — Irlandja zwycięża na 400 m. przez płotki — Sukces Walasiewiczówny w biegu na 100 m. pań

Los Angeles, 1. 8. (Tel. wł.). — Trzeci dzień igrzysk rozpoczął się walkami zapasników w stylu wolnym. Wobec kilkudziesięciu tysięcy widzów odbył się szereg ciekawych walk. W niektórych wagach zdołano już wyłonić tegorocznych mistrzów olimpijskich. Specjalnym zaciekawieniem cieszyły się walki finałowe, do których z każdej wagi stanęło po 9 zawodników. W wadze lekkiej Plodfelder (Am) zwyciężył bardzo nieznacznie na punkty Philajaemokiego (Fin). W wadze średniej Kuoto (Fin) pokonał również na punkty Szweda Johansena. Ogółem w tej konkurencji startuje 59 zawodników z 15 państw.

Półfinały 100 m panów

Około południa na stadionie olimpijskim, gdzie zajęło miejsca 40 tysięcy widzów rozpoczął się dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych. Pierwszy półfinał panów na 100 m. dał następujący wynik: 1. Tolan (Am) 10.7, 2. Joubert (P. Afr.), 3. Yoshioka (Jap.), 4. Williams (Kan.), 5. Elliot (N. Zel.), 6. Koernig (Niemcy). Bardzo zaciętą walkę przyniósł drugi półfinał. Zwyciężył w nim tylko o pierś w czasie 10.6 Amerykanin Metcalfe, 2. Simpson (Am), 3. Jonath (Niem) również o pierś, 4. Luitti (Arg.), 5. Pearson (Kan.), 6. Wright (Kanada).

Pławczyk zajmuje szóstą miejsce — Echa zwycięstwa Kusocińskiego zagranicą

Los Angeles, 1. 8. (PAT). — W skoku wwyż Pławczyk zajął szóstą miejsce i wykazał bardzo dobrą formę. W pierwszym skoku osiągnął 190 cm. i odpadł przy 194. Jako drugi z kolei zawodnik europejski, Pławczyk pokonał dwóch współzawodników. Warto podkreślić, że 6-ty i 7-my z kolei zawodnik osiągnął ten sam wynik — 190 cm.

Los Angeles, 1. 8. (PAT). — Spółkanie zawodników szermierzy we florecie dało wyniki następujące: drużyna Stanów Zjedn. Ameryki 16:10. Danja przeciwko Meksykowi 11:5. Włochy przeciwko Meksykowi 16:0. Francja przeciwko Argentynie 12:4.

Los Angeles, 1. 8. (PAT). — W podnoszeniu ciężarów w ogólnej punktacji zwyciężyła Francja, zdobywając 36 p.; 2) Niemcy 22 p.; 3) Stany Zjed. 20 p. Za nimi kolejno Czechosłowacja

Finał 100 m

Przy ogromnym napięciu i ogólnej ciszy odbył się następnie finał. Na czoło odrazu wysunął się murzyn Tolan przed Japończykiem Yoshioką, którego w połowie drogi zdołał minąć murzyn Metcalfe a następnie pozostali zawodnicy. Walka była przez cały czas zacięta. W końcu jednak zakończyła się bezapelacyjnym zwycięstwem Ameryki. Faworyzowany ogólnie Niemiec Jonath zajął dopiero trzecie miejsce. Wynik: 1) Tolan 10.3, 2) Metcalfe o pół metra, 3) Jonath o ćwierć metra za drugim, 4) Simpson (Am.), 5) Joubert, 6) Yoshioka.

Tuż po zakończeniu biegu nastąpiło wręczenie zwycięzcom medali olimpijskich.

Finał 400 m płotki

Drugą konkurencją, która obok biegu na 100 m panów miała być sensacją dnia, był finał 400 m przez płotki. Zakończył się on bodaj największą dotychczas niespodzianką. Bieg bowiem wygrał Irlandczyk Tisdall w doskonałym czasie 51.8. Wobec jednak przewrótka przez niego jednego płotka wynik nie będzie mógł być uznany jako nowy rekord światowy i olimpijski. Miejsce jego zajmie czas drugiego z kolei zawodnika Ameryka-

nina Hardina (52 sek.), który też wyrównał rekord światowy.

Wynik biegu: 1) Tisdall (Irlandja) 51.8, 2) Hardin (Am.) 52, 3) Taylor (Am.) 4) Burghley (Ang.), 5) Facceli (Włochy), 6) Areskoug (Szwecja). Tisdall prowadził od początku do końca i wygrał pewnie.

Bieg 100 m pań — Przedbiegi

Napięcie rozentuzjzmowanych tłumów przejawiało się w niemiejszym stopniu w czasie biegu na 100 m dla pań, w których na starcie stanęła Polka Walasiewiczówna. Udział jej był oczekiwany z wielkim zaciekawieniem przez wszystkich, nie wyłączając gospodarzy igrzysk a przede wszystkim przez Polonję amerykańską.

Walasiewiczówna wylosowała drugi przedbieg, w którym zwyciężyła pewnie, ustanawiając nowy rekord olimpijski i wyrównując rekor światowy.

Wyniki: I przedb.: Dollinger (N.) 12.2, 2) Bremen (Am.), 3) Streike (Kan.) II przedb.: 1) Walasiewiczówna (Polska) 11.9 (rekord), 2) Frizell (Kan.), 3) Watanabe (Australja). III przedb.: 1) Shurman (Hol.) 12.2, 2) Venderveld (Kan.), 3) Hiscouck (Ang.); IV przedb.: 1) Selbe (Am.) 12.4, 2) Aalten (Hol.), 3) Kench (N. Zel.).

władzie z przedstawicielami prasy oświadczył, że wojna z Boliwią została ogłoszona wskutek ataku wojsk boliwijskich na jedną z fortyfikacyj Paragwaju.

Ascuncion (Paragwaj), 1. 8. — (PAT). Rząd zwrócił się do Kongresu z żądaniem uchwalenia powszechnej mobilizacji.

Kościół za wygrane pieniądze

Londyn, 1. 8. (Tel. wł.) Mieszkaniec Londynu Jeffreys, który wygrał na wyścigach konnych 30 000 funtów, wybudował w Nottingham kościół.

Ma to być pierwszy wypadek, aby za pieniądze wygrane w totalizatora wzniesiony był kościół.

Komunistyczny „dzień antywojenny“

Na dzień wczorajszy przypadł roczny komunistyczny „dzień antywojenny“.

Ponieważ w Poznaniu komuniści nie mają wpływu, ich „dzień antywojenny“ przeszedł zupełnie spokojnie i skonsygnowana policja nie była wskutek tego czynna. (z.)

Najechna przez rowerzystę

Wczoraj wieczorem na ul. Marszałka Focha jadący na rowerze Francisek Teszner najechnął 11-letnią Anielę Kujawiankę, która odniosła drobne okaleczenia. (z.)

KALENDARZYK

Wtorek, 2 sierpnia 1932.

Słońce: wschód 4.13 — zachód 19.43 — długość dnia 15 godzin 30 min.

Księżyc: wschód 3.34 — zachód 20.07 — now.

Kal. rzk.: N. M. P. Anielska — jutro Znal. Św. Szczepana.

Kal. słow.: Światosław — jutro Letosław.

Zebrańia

- Dziś o 16 Tow. Restauratorów, u p. Hermannna na Szlagu;
- o 19.15 Stow. Żeńskiej Młodzieży Kupieckiej, w Domu Królowej Jadwigi;
- o 19.30 Tow. Przemysłowców (Winiary), u p. Kotlińskiego;
- o 20 Tow. Czeladzi Cukierniczej przy Cechu, u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8a;
- o 20 Wolny Cech Obuwniczy, w Domu Rzemieślniczym;
- o 20 Zw. Właścicieli Dorożek Samochodowych, u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8a;
- o 20 Sodal. Marjańska Młodzieży i Uczniów Kupieckich, w czytelni sodal. na Św. Marcynie 69.
- Jutro o 17.30 Stow. Oficerów w stanie spoczynku, w salce pl. Wolności 9;
- o 19 Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc“, w Domu Królowej Jadwigi;
- o 19 Tow. Przem. im. Sobieskiego, w Domu Kat. na Śródcie;
- o 19 Zw. Niższych Funkcjonariuszów Państw i Samorz., u p. Jezierskiego, ulica Wronecka 13.

Biblioteka im. I. J. Kraszewskiego (ulica Wrocławska 17) otwarta codziennie od godz. 12-13 i od 16-19; w soboty od godz. 12-15. Kaucja 3 zł, abonament 1,50 zł, wpis 50 gr.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 37. — Apteka Zielona, ulica Wrocławska 31. — Apteka im. Marcinkowskiego, Al. Marcinkowskiego nr. 10. — Apteka 27 Grudnia, ulica 27 Grudnia 18.

Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22. — Apteka pod Opatrnością, Rynek Jeżycki.

Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Małeckiego 9.

Wilda: Apteka przy Bramie Wildeckiej, G. Wilda 3. — Apteka „Fortuna“, Górna Wilda 96.

W innych dzielnicach apteki tam się znajdują.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Anny Filipowicz o godz. 17 z kaplicy cment. na Górczynie. — Sp. Tadeusza Bociańskiego o godz. 18 z kaplicy cment. Św. Marcina, ul. Bukowska.

Licytacje

Dziś o 11 ul. Towarowa 15-20 — sypialnia mahoniowa, buduar damski, jadalnia, obrazy, garderoba, sprzęty gospodarsze;

o 12 M. Garbary 5 — maszyna do krojenia wędlin.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Katarzyna II.“
Teatr Nowy: Dziś — „Szczer hotelowy“.
Teatr Letni (w ogrodzie pl. Nowomiejski) Dziś — „Wesele na Chwaliszewie“.

Gdzie zbierze się konferencja ekonomiczna?

Londyn, 29. 7. (PAT.) Dzienniki donoszą o konferencji Mellona z Hooverem, Stimsonem i Milsem, przywiązując do niej duże znaczenie jako do ustalającej stanowisko Ameryki wobec przyszłej międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Po rozmowie tej Mellon oświadczył dziennikarzom: „Przypuszczam, że konferencja zwołana zostanie na październik i prawdopodobnie do Londynu“.

Projektuje sen. Boraha, aby konferencję zorganizować w Waszyngtonie, nie

brano wcale pod rozwagę, jak wogóle całego przemówienia radiowego sen. Boraha, w którym przeprowadzał on junctum pomiędzy długami wojennymi a rozbrojeniem.

Czynnikami oficjalnie w Waszyngtonie wstrzymują się od wszelkich komentarzy co do tej mowy, nie chcąc oceniać jej przychylnie, gdyż są odmiennego zdania. Z drugiej znów strony, licząc się ze stanowiskiem sen. Boraha nie zamierzają wypowiadać się wyraźnie przeciwko niemu.

żydowskich, którzy uciekali na widok zbliżającej się policji.

O godz. 12 w południe większa grupa wyrostków komunistycznych, złożona z blisko 300 osób, usiłowała udać się pochodem w kierunku placu Bankowego. Manifestanci zostali rozproszeni pałkami gumowymi, przyczem 12 osobników aresztowano za opór władzy.

Nie udało się również próby zorganizowania pochodów w Łodzi, Sosnowcu, Tomaszowie, Lublinie itd. (w)

20-letni inkasent — szantażystą

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.). W ostatnich czasach kilka osób w Warszawie i na prowincji, przeważnie ze sfer przemysłowo-kupieckich, otrzymało tajemnicze listy następującej treści:

„Proszę o przysłanie w liście na poste restante w Warszawie dla O. K. 1000 złotych jako wadium milczenia za pewną sprawę, o której pan wiesz“.

Inny anonim brzmiał: „Proszę o przysłanie na poste restante dla O. K. 500 złotych, gdyż inaczej Izba Skarbowa dowie się szczegółów z pańskiej buchalterji“.

Na głównej poczcie zarządzone obserwacje i wczoraj przy okienku, gdzie odbiera się listy adresowane na poste restante aresztowano osobnika, który odbierał właśnie pocztę dla tajemniczego O. K.

Zatrzymanym okazał się 20-letni inkasent jednej z warszawskich hurtowni herbaty — Leon Wulf. Decyzją sędziego śledczego Wulfa osadzono w więzieniu.

Wojna Paragwaju z Boliwią

Buenos Aires, 1. 8. (PAT). Posel Paragwaju w Buenos Aires w wy-

Dwaj chłopcy utonęli w Wiśle

Warszawa, 30. 7. (PAT.) W dn. 29 bm. na kolonjach w Zajezerzu kilku chłopców, zmyliwszy czujność wychowawców, samowolnie udało się do kąpielni do Wisły. Dwóch z nich, Kukwa i Müller, natrafiwszy na głębie, poczęło tonąć. Mimo natychmiastowej pomocy 3 kąpielących się podoficerów i przybyłego na miejsce wypadku kierownictwa kolonji, chłopców nie udało się przywrócić do życia.

Manifestacje komunistyczne w Warszawie

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.). Dziś jako w rocznicę wybuchu wojny światowej urządzone były pochody i manifestacje antywojenne. Wywrotowcy warszawscy już od dłuższego czasu przygotowywali się, aby manifestacje dzisiejsze przybrały jaknajbardziej ostry charakter aż do wystąpienia z bronią w ręku włącznie.

Do poważniejszych zajęć nigdzie nie doszło. Jedynie w dzielnicach żydowskich zgromadziły się grupy wyrostków

Spadek dochodów pocztowych

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.). — Tymczasowe zestawienia o ruchu przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ nie wykazują poprawy wpływów w pierwszym okresie bieżącego roku budżetowego.

W miesiącach kwietniu i maju br. wpływy z opłat pocztowych wynosiły 28 634 000 złotych. W porównaniu z okresem kwiecień-maj 1931 roku spadek dochodów poczty wynosi 4 700 000 złotych. (w.)

Odebranie debitu

Warszawa, 1. 8. (PAT.) Min. spraw wewn. odebrało debit pocztowy czasopismu, wydawanemu w Gdańsku w języku niemieckim p. t. „Danziger Neueste Nachrichten“, ponieważ czasopismo to w treści swej zawierało cechy przestępstw, przewidzianych w art. 129 k. k. i par. 65 ustawy karnej.

Warszawa, 1. 8. (PAT.) Min. spraw wewn. przywróciło debit pocztowy „Danz. Landes Zeitung“, wydawanej w Gdańsku w języku niemieckim.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Ostatnie przedstawienia świetnej sztuki Lengyela i Biro „Katarzyna II” zostają przedłużone do czwartku włącznie, powodem bowiem, jakim się cieszy ta świetna sztuka, zmusza dyrekcję teatru do odłożenia terminu premiery doskonałej i przezabawnej krotchwili angielskiego humorysty Jerome'a p. t. „Genjusz i kucharka”. Komedję „Genjusz i kucharka” pożegna p. Robert Boelke nasze miasto. — Przedsprzedaż biletów na piątkową premierę jest już w całej pełni.

Z Teatru Nowego

Komedja Gerbidone'a i Armant'a p. t. „Szczur hotelowy” — to codziennie powtarzający się sukces, o którego powodzeniu najlepiej świadczą burzliwe oklaski na widowni. Sensacyjna fabuła, oparta na konflikcie prawa i uczucia, posiada w sobie zarówno pierwszorzędny humor, jak i subtelny sentyment.

Scena letnia w Sołaczu

We czwartek, 4 b. m., o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się otwarcie tej sceny letniej, której uruchomienie stanowi nie tylko największą sensację artystyczną, ale jednocześnie jest ważnym etapem w rozwoju kulturalnym naszego miasta.

Jako inauguracyjne przedstawienie odegrana zostanie przepiękna komedjo-opera „Skalmierzanka” z pp. Fontanówna, Nochowicz, Nadworna, Folańskim, Raczkowskim, Górskim i Roliczem w rolach głównych.

Bilety od 50 gr. do 2 zł. Park rzeźnicze oświetlony. Komunikacja tramwajowa.

Z Teatru Letniego

w ogrodzie pl. Nowomiejski 5

Dziś, we wtorek o godz. 8.30 wieczorem doskonala rewja w 18 obrazach p. t. „Wesele na Chwaliszewie”, którą publiczność przyjmuje wprost entuzjastycznie. — Bilety wcześniej do nabycia w cenie od 50 gr do 2 zł w firmie Szrejbrovski, ul. Gwarna.

Dawno zapowiedziana w Teatrze Letnim premiera znakomitej krotchwili w 4 aktach z czasów Księstwa Warszawskiego p. t. „Ulani Księcia Józefa” znajdzie swą realizację już w najbliższych dniach.

Tydzień gry w polo

Zakończony w ubiegłą niedzielę „Tydzień Sportowo - Towarzyski” na Hippodromie Poznańskim, urządzony przez gen. Sochaczewskich, był imprezą bardzo udaną. Niezbyt liczna ale bardzo dojrzała i prawdziwie sportowo nastrojona publiczność śledziła zapasy zawodników z niesłabnącym zainteresowaniem. Wyniki poszczególnych zawodów były następujące:

Polo: Rozegrano cztery gry w dwunastu utarczkach. Wszystkie cztery spotkania wygrała drużyna „Błękitnych” (kapitan drużyny Edward Sochaczewski), bijąc przeciwników 4:3, 5:0, 3:2, 2:1. W grach brały udział pp. S. Grabianowski, podchor. Karłowski, A. Kobyłański, rtm. Lubiński, por. rez. Marynowski, Edward Sochaczewski i gen. Sochaczewski. Sędziował sprawnie p. Sergjusz Kułyński.



Wybory do parlamentu Rzeszy w Berlinie. General Sschleicher opuszcza wraz z żoną lokal wyborczy.

Gymkhany (gry konne): Pościg za balonikiem wygrał por. rez. Marynowski. „Muzykalne krzesła”: 1) por. rez. Marynowski, 2) podchor. Karłowski. Wyciąg z płótkami z zapalonym papierosem: 1) podchor. Karłowski, 2) rtm. Lubiński. Wyciąg wężykiem między rozstawionymi krzesłami: 1) p. Eryk Brabec, 2) podchor. Karłowski na „Carze”. 3) p. A. Kobyłański. Wyciąg płaski z jajkami na łyżkach: 1) p. Edward Sochaczewski, 2) rtm. Lubiński. Wyciąg w prowadzeniu piłki do polo: 1) por. Marynowski, 2) p. Edward Sochaczewski, 3) gen. Sochaczewski.

W konkursie wierzchowca spacerowego (nagroda honorowa p. gen. Sochaczewskiej) jury pod przewodnictwem prezesa Wlkp. Izby Rolniczej dr. Janusza Chosłowskiego, przyznano pierwsze miejsce „Anitrze” pod kpt. rez. Byliczyńskim, drugie „Jaspisowi” pod S. Grabianowskim i trzecie „Liberty” pod rtm. hr. Lubińskim.

Premjowanie konia do polo: Nagroda honorowa gen. Sergjusza Kułyńskiego dla jeźdźca. Pierwsze miejsce przyznano koniowi „Bubi”, dostadanemu przez p. Edwarda Sochaczewskiego, drugie miejsce „Taganrog” pod podchor. Karłowskiem. Wyróżniono również pochlennie klacz „Sowę”, dostadaną przez por. rez. Marynowskiego. **„Goniwa za lisem”** o nagrodę gen. Sochaczewskiego dla podoficerów Brygady kawalerji Poznań. Z 26 zawodników w finale wstęgę zerwał plut. Florkowski z 7 p. s. k.

Niedziela we Francji a — w Polsce

Od dość dłuższego już czasu, pomimo ustanowionego prawa, władze francuskie ulegają naciskowi pewnych grup ekonomicznych (grup masonsko-żydowskich — Red.), które domagają

się pod różnymi pretekstami (preteksty zawsze się znajdują! — Red.) zezwolenia na zatrudnienie swych pracowników podczas świąt i niedziel.

Wobec tego przedstawiciele 27-miu związków, zgrupowanych w chrześcijańskich związkach zawodowych, jak również stowarzyszenia chrześcijańskich urzędników uchwalili, iż należy wszelkimi siłami przeciwstawić się zatrudnianiu w dni niedzielne i świąteczne.

Tak się dzieje w tej niby „bezreligijnej”, „ateistycznej” Francji.

A u nas w Polsce? Oddawna domaga się liczne u nas żydostwo dopuszczenia Żydów do otwierania składów i interesów w niedziele i święta, ponieważ — jak twierdzą — są oni poszkodowani przez zamknięcie interesów w swój — sabat. Na domiar złego znajdują Żydzi miłomowlone poparcie wśród pewnych gąłęzi polsko-chrześcijańskiego rzemiosła, które tylko dla chwilowej, choć niepewnych korzyści, gotowi są niedziele i święta poświęcić molocho-wo żydowskiemu.

Niedawno temu zapadła uchwała w cechu warszawskich fryzjerów, że interesy fryzjerskie i golarskie mają być otwarte w niedziele i święta, za tą uchwałą kolegów warszawskich poszli widocznie nasi fryzjerzy poznańscy, którzy pragną również pracować w niedziele i święta. I jakże wobec tego — zwalczać dążenia żydowskie, jeśli my sami idziemy im na rękę. A wiadomą jest rzeczą, że najgorzej zacząć wyłamywać cegły z całego gmachu, to zcasem cały gmach runąć gotów. Potrzebują tylko w ślady fryzjerów pójść szewcy, piekarze, mleczarze, za nimi pójda następnie krawcy, szewcy i szklarze, a będziemy w Polsce święcili zamiast świąt i niedziel katolickich, żydowskie — sabaty i „jurim festy”.

A przecież Polska jest krajem — katolickim!

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 1 sierpnia 1932

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w War-szwawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	7 1/2	=	100 zł	—	57,51	47,10	—	—	28,65	378,30	57,60	79,31
Warszawa	7 1/2	=	100 zł	—	—	47,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81,92	—	—	—	663,50	—	—
Berlin	5	212,34	100 R. M.	212,—	—	—	—	—	—	804,50	121,80	168,50
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	123,95	—	58,33	—	—	354,25	—	71,325	98,50
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	—	—	—	15,15	20,13	3,06	—
Budapeszt	5	155,90	100 pengo	—	—	—	—	—	—	587,50	—	124,29
Holandja	2 1/2	358,31	100 gld. hol.	359,30	206,54	169,58	—	—	1027,25	—	206,80	285,—
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	79,52	—	—	481,—	—	97,10	132,50
Londyn	2	43,38	1 funt szterl.	31,33-35	18,015	14,75	—	—	89,25	118,35	18,03	24,90
Nowy Jork	2 1/2	8,91,41	1 dolar	8,928	513,49	4,209	—	—	25,5275	33,78	513,75	709,20
Paryż	2 1/2	172,—	100 fr. franc.	34,97	20,10	16,475	—	—	—	132,—	20,1275	27,77
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,41	—	12,465	—	—	—	—	15,19	20,97
Rzym	5	172,—	100 l.	45,40	—	21,41	—	—	—	—	26,15	37,—
Szwajcaria	2	172,—	100 fr. szwajc.	17385,	99,90	81,82	—	—	496,75	658,50	—	137,40
Sztokholm	4	238,88	100 k. szw.	—	—	75,82	—	—	—	—	92,60	126,50
Wiedeń	7	125,43	100 szyling.	—	—	51,95	—	—	—	474,75	—	—

Telefon 17-25 **FUTRA** Rok zał. 1897

Gdzie kupuje się najtaniej futra damskie i męskie? w firmie

Wł. Sulicki, Poznań, ul. Nowa 7.

Wielki wybór gotowych futer, błomy, skóry wszelkiego rodzaju. Przetrasowanie i odświeżanie futer wykonuje się tanio, sumiennie, pod gwarancją w własnej pracowni kuśnierskiej.

FUTRA **FUTRA**

zw 15 397

40 000 zł

dysonuje urzędnik gosp., żonaty i bezdzietny, który ma zamiar być współnikiem dzierżawy majątku lub administratorem lub objąć dzierżawę administracyjną. Warunek: Poznańskie, wygodne mieszkanie i ogród. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zw 15 396.

Do naszego oddziału **OZDÓB CHOINKOWYCH** poszukujemy zaraz dzielnego

przedstawiciela

pierwszorzędnego sprzedawcę i dobrego fachowca. Tylko piśmienne zgłoszenia z podaniem referencji do Sp. Akc. „Hadroga”, Bydgoszcz. nw 4 708

1 SPRZEDAŻE

Ubraniowe materiały pierwszorzędne fabrykaty

wyprzedaje od 15 zł metr. Komplet dodatków ubraniowych od zł 20,—. W Frąckowiak, Poznań, 27 Grudnia 20. zdp 76 554

50 groszy

mtr. parcele pomiędzy Bukowską, Dąbrowskiego, wszystkich dzielnicach Poznania, okolice Kredyt. Budowa „DE-KA-HA” Marcinkowskiego 13. zdw 81 995

Rowery

„Lucznik” i innych marek od zł 200 gotówka, ratami. Ryńskie wicz. Wielkie Garbary 9, dw 534

Pianino

tanio sprzedam, Prusa 20, mieszkamie 11. zdw 83 967

15 LETNISKA i UZDROWISKA

Inowrocław

umebowane 3 pokoje kuchnia, obsługa na sierpien, oddam. Informacje Poznań Skarbowska 5, mieszk. 6, telefon 3372. zdw 83 730

21 ZGUBY

Zginął

foksterier — wabi się Morusek. Prośba, wiadomość Słowackiego 21, m. 2 — wynagrodzeniem z 534

26 ROZRYWKA

Dźwiękowe kino „Odeon”

wyświetla „Szansonistki” - Anny Ondra. Nadprogram: „Łowca posagowy”. Ceny: II miejsce 30. I. rezerwowane 50, loże 70 gr. z 533

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Praczka

czysta szuka prania. — Oferty Kurjer Poznański zdw 83 244

Dziewczyna

z cokolwiek gotowaniem szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 83 715

Nauczycielka

(wychowawczyni)

z 7-letnią praktyką językami obcymi dobrą muzyką, pierwszorzędnej referencjami szuka posady od 1 września. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego pod zdw 82 730

Emeryt

skarbowy szuka posady biurowej Oferty Kurjer Pozn. zdw 82 961

28 WOLNE MIEJSCA

Haciarki

młodsze poszukuje Fabryka Kołder, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 25. zdwp 83 918

Magistra

farmacji dobrmi referencjami od 1 września Poznańskie poszukuje się. Zgłoszenia tylko warunkami Kurjer Poznański zdw 84 045.

Przedpłata

na sierpień 1932 r. za dwa wydania razem włącznie tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14,82 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00 w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie strażków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milim. ogłoszenia do wydatku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego / „drobne” do godz. 11 w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz. 10; większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.